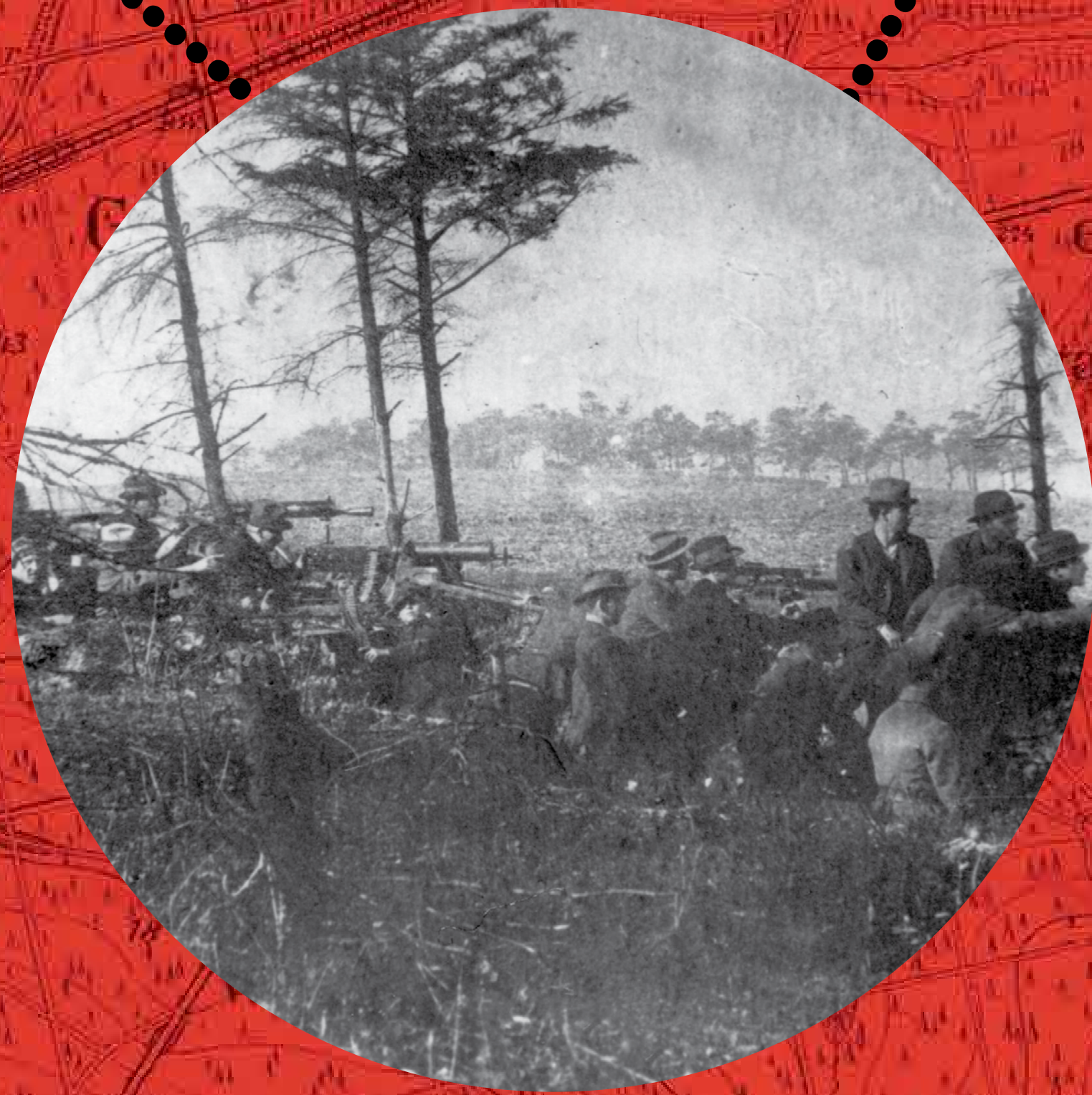


M:K

P O L

I POWSTANIE ŚLĄSKIE W KATOWICACH I NA ŚLĄSKU W 100. ROCZNICĘ WYBUCHU



**Opracowanie wystawy
Sławomir Stanowski**

Projekt graficzny
Jola Barnaś

Redakcja tekstu
Mariusz Grygierczyk





I POWSTANIE ŚLĄSKIE

W KATOWICACH I NA ŚLĄSKU
W 100. ROCZNICĘ WYBUCHU

WPROWADZENIE

Powstania śląskie stanowią jeden z najważniejszych zrywów niepodległościowych w historii tworzącego się po I wojnie światowej państwa polskiego. W związku z tym, uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, rok 2019 został ogłoszony Rokiem Powstań Śląskich.

Tamten okres definiuje niejako istotę poszukiwania przez Ślązaków własnego miejsca wśród narodów Europy. Nie można przy tym zapominać o znacznie dłuższej niż innych ziem rozłące Śląska z Polską. Niewątpliwy wkład w kształtowanie ducha patriotyzmu na tych ziemiach miały liczne powstające pod koniec XIX wieku towarzystwa, stawiające sobie za zadanie kultywowanie polskiej historii, kultury i obyczajów. Dzięki ruchom oddolnym udało się ocalić, a nawet na nowo zaszczerpić te wartości, które w opinii Niemców były już dawno nieaktualne i zastąpione zostały zupełnie innymi, także etosem pracy.

Nie sposób oddzielić tego, co miało miejsce w Katowicach, od wydarzeń rozgrywających się na terenach szczególnie zaangażowanych w walki powstańcze. Nie można też zapominać, że Katowice w I powstaniu były celem jeszcze nieosiągalnym, a walki toczyły się w ościennych miejscowościach. Tych między innymi, które po przyłączeniu do Polski stały się dzielnicami stolicy Górnego Śląska. Patrząc na działania w obrębie ówczesnego powiatu katowickiego, dostrzec należy ścisłą zależność między ruchami powstańczymi i późniejszymi wynikami plebiscytu: ludność mniejszych społeczności była bowiem nastawiona bardziej propolsko niż mieszkańcy dużych miast, w tym również Katowic.

By lepiej zrozumieć zachodzące wówczas procesy, warto cofnąć się nieco w czasie i – choćby w największym skrócie – opisać przyczyny trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej i narastającego konfliktu.



100-LECIE
POWSTAŃ ŚLĄSKICH

1919–1920–1921

I POWSTANIE ŚLĄSKIE.....

W KATOWICACH I NA ŚLĄSKU
W 100. ROCZNICĘ WYBUCHU

W PRZEDEDNIU I POWSTANIA ŚLĄSKIEGO

11–14 listopada 1918

Po zakończeniu I wojny światowej we wszystkich większych miastach odbywają się masowe manifestacje, których uczestnicy domagają się przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

W Katowicach ludność polska występuje z żądaniem usunięcia administracji niemieckiej. Manifestacje odbywają się w Roździeniu, Bogucicach i Dębie. W Giszowcu górnicy rozpoczynają tworzenie rad robotniczych, w skład których wchodzi głównie Polacy.

W Giszowcu, Załężu i Dębie tworzą się Rady Ludowe.

3 grudnia 1918

W Poznaniu zwołany zostaje sejmik dzielnicowy dla ziem włączonych do zaboru pruskiego. Na sejmiku pojawia się również delegacja Górnego Śląska, głównie przedstawiciele powiatu katowickiego.

Jednym z postanowień sejmiku jest wybór Naczelnej Rady Ludowej oraz Komisariatu jako organu wykonawczego. W jego skład wchodzi katowiczanie Józef Rymer, późniejszy pierwszy polski wojewoda śląski.

31 grudnia 1918

Pogłębiający się kryzys gospodarczy wpływa na pogorszenie nastrojów społecznych, co staje się przyczyną ogłoszenia w wielu miastach, również w Katowicach, zakazu działań propagujących oderwanie Górnego Śląska od Rzeszy Niemieckiej.

11 stycznia 1919

W siedzibie „Gazety Ludowej”, pod przewodnictwem Józefa Grzegorzka, odbywa się narada działaczy narodowych i związkowych. Na spotkaniu podjęta zostaje decyzja o utworzeniu na Górnym Śląsku Polskiej Organizacji Wojskowej. Na czele Komitetu Wykonawczego staje Grzegorzek. W celu usprawnienia działań POW obszar Śląska dzieli się na okręgi. Powiat katowicki tworzy drugi okręg; na jego czele staje Adam Postrach. Pierwsze placówki Polskiej Organizacji Wojskowej powstają w Giszowcu, Murckach i Bogucicach. Członkowie organizacji liczą na szybki wybuch powstania, które miałyby przynieść podobny efekt jak powstanie wielkopolskie pod koniec 1918 roku.



Kartka pocztowa – Posłowie Wielkopolski 1918 r., fotografia ze zbiorów MHK



Józef Rymer, fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego (NAC)



Przedstawiciele państw Ententy po podpisaniu traktatu. Na pierwszym planie od lewej: prezydent USA Thomas Woodrow Wilson, premier Francji Georges Clemenceau i minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Arthur James Balfour, fotografia ze zbiorów NAC

I POWSTANIE ŚLĄSKIE

W KATOWICACH I NA ŚLĄSKU
W 100. ROCZNICĘ WYBUCHU

14 stycznia 1919

Z uwagi na zbliżające się wybory do Reichstagu na terenie Rejencji Opolskiej, w tym również powiatu katowickiego, wprowadza się stan oblężenia. Władze obawiają się manifestacji i oddolnych propolskich rozruchów związanych z działaniami agitacyjnymi.

19 stycznia 1919

Odbywają się wybory do Reichstagu, polskie organizacje społeczno-polityczne zwracają się do propolsko nastawionej ludności o zbojkotowanie wyborów. W powiecie katowickim do urn nie idzie aż 61 procent uprawnionych do głosowania.

styczeń–kwiecień 1919

Mimo stanu oblężenia, Polska Organizacja Wojskowa pręźnie działa na całym Górnym Śląsku, rekrutując nowych członków. W kwietniu w skład organizacji wchodzi już około 1000 osób. Najliczniejsze grupy powstają wokół Katowic, głównie w Załężu, Dębie i Szopienicach, gdzie w okolicznych lasach prowadzone są ćwiczenia i szkolenia konspiracyjne.

Józef Grzegorzek, fotografia ze zbiorów MHK



Dowództwo I powstania,
fotografia ze zbiorów Muzeum Czynu Powstańczego
w Górze Św. Anny - Oddział Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu



fotografia ze zbiorów MHK

Sztab Główny POW G. Śl. w czasie I powstania śląskiego,
fotografia ze zbiorów Muzeum Czynu Powstańczego
w Górze Św. Anny - Oddział Muzeum Śląska Opolskiego
w Opolu



I POWSTANIE ŚLĄSKIE.....

W KATOWICACH I NA ŚLĄSKU W 100. ROCZNICĘ WYBUCHU

6 lipca 1919

W Katowicach dochodzi do manifestacji. Piętnastotysięczny tłum, przybyły z okolicznych miejscowości, żąda przyłączenia Śląska do Polski. Sytuacja społeczna się pogarsza. Kolejne dni upływają pod znakiem szykan polskich działaczy. Fabrykanci i właściciele kopalń nie reagują na postulaty o podniesienie wynagrodzeń i poprawę warunków pracy. Pod pretekstem trudnej sytuacji finansowo-ekonomicznej ogłaszają listy zwolnionych pracowników, głównie Polaków. Napięcie wzrasta jeszcze bardziej, gdy w miejsce zwolnionych pracowników zatrudnieni zostają byli działacze Freikorpsu (niemieckich bojówek powstałych po I wojnie światowej)

11–15 sierpnia 1919

W górnośląskich kopalniach rozpoczyna się strajk, do którego przyłączają się wszystkie kopalnie Katowic. Górnicy żądają wstrzymania masowych zwolnień i zatrudniania byłych członków Freikorpsu, szykanujących polskich robotników. Choć udaje się wynegocjować ustępstwa dotyczące pierwszego postulatu, sytuacja wcale nie ulega poprawie. W dniu 15 sierpnia na zebraniach władz miasta, kopalń i związków zawodowych akcje protestacyjne zostają potraktowane jako atak przeciwko Rzeszy Niemieckiej i potępione. Czarę goryczy przelewa – odbijająca się szerokim echem w całym regionie – masakra górników w Kopalni „Mysłowice”.

„Górnoślązak” 1919, R.18, nr 184,
źródło: Śląska Biblioteka Cyfrowa

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.
(włb.) Katowice, 13 sierpnia. Robotnicy kopalń i hut, jako też centrali (elektrycznej) O. E. W. i personelu kolei odbierają uchwały organizacji i władz (od Rad.) podane w dziale wiadomości potocznych pod Katowicami) z 12 sierpnia i obstarują nadal solidarnie przy następujących żądaniach: 1) Bezwarunkowe i natychmiastowe przyjęcie z powrotem wydalonych robotników, 2) natychmiastowe otwarcie zamkniętych przedsiębiorstw, 3) żołnierze grenszuru, którzy dobrowolnie do grenszuru wstąpili, pod żadnym warunkiem nie mogą być przyjęci z powrotem do pracy, chyba, że ich do tego zmusiła bieda, 4) zniesienie stanu oblężenia, 5) natychmiastowe otwarcie granic, aby zapobiedz brakowi żywności, 6) uwolnienie politycznych więźniów, 7) przyjęcie zarządu delegatów obmanów do związku organizacji z rozstrzygającym głosem, 8) przyznanie ogólnego dodatku 2,30 mk. i procentalnie mniej dla górników, hutników i metalowców od 16. maja r. b. począwszy. Wczoraj po południu strajkowało 70 proc. załóg.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

Katowice. (Z ruchu strajkowego). W ubiegły wtorek udało się kilku obmanów do komisarza rządowego p. Hörsinga z prośbą o pośredniczenie w sprawie zażegnania strajku. P. Hörsinga nie zastali w domu, ale za to akcyi tej podjął się sekretarz p. komisarza, p. dr. Gotthilf. Zwołał on na wtorek wieczór pod 6-tą godz. do hotelu »Wienerhof« do Katowic kilkudziesięciu obmanów, przedstawicieli robotniczych związków zawodowych i kierownika związku pracodawców. Zebraniu przewodniczył p. dr. Gotthilf, którego wynikiem uchwały następujące:

- »Przedstawiciele robotniczych organizacji zawodowych przyrzekli poprzeć żądania następujące:
- 1) Przyjęcie robotników do pracy stosownie do żądań obmanów pod nr. 1 i 2. (Natychmiastowe przyjęcie do pracy wszystkich robotników wydalonych i zatrzymania nadal w pracy tych, co im pracę wypowiedziano. 2) Przeciw przyjęciu do pracy żołnierzy z »grenzschutzu«, z wyjątkiem tych, co służbę odbywali przymusowo, kalek i chorych, zakładamy energiczny protest).
 - 2) Puszczenie w ruch przedsiębiorstw zamkniętych.
 - 3) Złagodzenie stanu oblężenia, ażeby można odbywać konferencje i zebrania wszelkiego rodzaju w sprawach gospodarczych, bez jakichkolwiek przeszkód.
 - 4) Przedstawiciele robotniczych związków zawodowych godzą się na przyjęcie Polskiego Związku Centralnego (Adamkowego) do kartelu.
 - 5) Przedstawiciel władzy państwowej przyrzekł poparcie żądania wypuszczenia na wolność wszystkich więźniów politycznych, o ile nie popełnili czynów karygodnych. Przywódców politycznych nie aresztować, o ile nie przyjdą w kolizję z prawem.

Obmani zgodzili się na urządzenie zebrań załogowych w ciągu środy, przedłożenie robotnikom owych uchwał i wpłynięcie na strajkujących, ażeby przystąpili bezzwłocznie do pracy. Obmani zjadą się w środę o godz. 4-ej po południu do Katowic, ażeby sobie zdać nawzajem sprawozdanie z zebrań załogowych.

Członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, 1919 r., źródło: NAC



I POWSTANIE ŚLĄSKIE.....

W KATOWICACH I NA ŚLĄSKU
W 100. ROCZNICĘ WYBUCHU

WYBUCH POWSTANIA

16 – 17 sierpnia 1919

Wybuch powstania, jednak pierwsze zamieszki mają miejsce w powiecie pszczyńskim. Powstańcy w Podlesiu i Kostuchnie (ówczesnym powiecie katowickim), dowodzeni przez Karola Stabika, daremnie oczekują przybycia komendanta POW z Tychów

17–18 sierpnia 1919

W powiecie katowickim walki rozpoczynają się z opóźnieniem. W nocy uzbrojeni powstańcy opanowują posterunek policji i żandarmerii w Janowie. Po kilku godzinach zaciętych walk zdobywają Janów.

W Nikiszowcu mieszkańcy i powstańcy zostają zaalarmowani przez syreny kopalni. Ludność zbiera się przed budynkiem straży pożarnej, ale ze względu na niewystarczającą ilość uzbrojenia musi poczekać do rana na przybycie oddziału POW z Janowa. O świcie posiłki wkraczą do Nikiszowca. Stacjonująca na miejscu jednostka Grenzschtzu poddaje się. W ręce powstańców trafia spory arsenał broni i amunicji, co pozwala na wyposażenie ochotników i rozmieszczenie oddziałów przy drogach wylotowych w kierunku Katowic w obawie przed stacjonującymi w mieście, dobrze wyszkolonymi oddziałami policji i żandarmerii.

W nocy dowódca POW w Szopienicach Piotr Łyszczak wydaje rozkaz mobilizacji oddziału. W mieście stacjonuje 32 brygada Reichswehry licząca 100 żołnierzy. Ze względu na przytłaczającą większość sił powstańczych, po nieudanych pertraktacjach i wymianie ognia oddział zostaje pokonany, a jeńcy odprowadzeni na teren Zagłębia Dąbrowskiego.

Sukces osiągają powstańcy z Rożdzenia, walki nie trwają długo, ponieważ niemieckie oddziały policji wycofują się w kierunku Mysłowic. W Bogucicach dowódca Tomasz Kotlorz mobilizuje oddział do zajęcia dróg wylotowych z Katowic. W tym samym czasie następuje silna ofensywa zmobilizowanych oddziałów niemieckich, wspartych po pewnym czasie przez bojówki Grenzschtzu z Siemianowic.

Stuczerdziestoosobowy oddział dowodzony przez Edwarda Dziekana w nocy zajmuje Dąbrówkę Małą. Powstańcy tworzą posterunki i blokują drogi w kierunku Katowic i Siemianowic.

Jedną z ważniejszych akcji przeprowadzonych przez Jana Żychonia i oddziały z Ochojca jest zdobycie dworca kolejowego w Ligocie. W ten sposób powstańcy odcinają połączenie kolejowe z Katowic w kierunku Pszczyzny i Żor.



„Górnoślązak” 1919,
R.18, nr 185,
źródło: Śląska Biblioteka
Cyfrowa

Strajk generalny na Górnym Śląsku.

Katowice, 14 sierpnia. Biuro Wolfa donosi urzędowo, iż dziś (w piątek) odbędzie się posiedzenie z komisarzem państwowym Uörsingiem, w którym także zastępcy wszystkich związków biorą udział. Elektrownia w Zaborzu przyłączyła się wczoraj w południe do strajku, elektrownia w Chorzowie dziś powzięła uchwałę. Świeżo zastrejkowały kopalnia Friedensgrube, Emanuelsgrube, Firtzen i Heinrich-grube, z hut: Baildon i Ullhemanua pod Szopienicami. Ogólna liczba strajkujących wynosi 95 proc. W Zaborzu i Gliwicach kolejni zaprzestali chodzić. Dziś zapadnie ostateczna decyzja. Jeżeli także chorzowska elektrownia przyłączy się do strajku, natenczas i gazety naraz nie mogą wychodzić.



Oddział Grenzschtzu – fotografia grupowa, fotografia ze zbiorów NAC

I POWSTANIE ŚLĄSKIE

W KATOWICACH I NA ŚLĄSKU W 100. ROCZNICĘ WYBUCHU

19–20 sierpnia 1919

Powstańcy usatysfakcjonowani zwycięskimi potyczkami w dniu poprzednim stają przed trudnym zadaniem utrzymania zajętych już pozycji. Dowództwo niemieckie wydaje rozkaz o ponownym zebraniu sił, które ruszają z ofensywą na grupy powstańcze. Pierwsze działania mają miejsce rankiem pod Bogucicami. Powstańcy z Dąbrówki Małej wraz z oddziałami bogucickimi podejmują próbę całkowitego opanowania Bogucic. Zajęcie miejscowości wiąże się bezpośrednio z szansą wkroczenia do Katowic, co jednak się nie udaje: słabo uzbrojone oddziały powstańcze nie mają szans w starciu z artylerią i napierającymi oddziałami wojsk niemieckich. W rezultacie Bogucic nie udaje się zdobyć, a powstańcy wycofują się w kierunku Dąbrówki Małej.

Oddziały powstańcze z Nikiszowca przekierowane zostają w stronę Mysłowic, gdzie dochodzi do ostrych starć. Mimo kolejnych prób, siły powstańcze nie potrafią stawić czoła dobrze uzbrojonym oddziałom Grenzschtzu i Reichswehry. Napór zmusza powstańców do wycofania się w kierunku granicy polsko-niemieckiej.

Walki o Dąbrówkę Małą kończą się utratą osiedla, taka sama sytuacja ma miejsce na terenie Janowa, nadal jednak trwają walki w Szopienicach. Z Giszowca oddziały Grenzschtzu zostają skierowane ku Mysłowicom, co wykorzystuje miejscowy oddział POW oraz mieszkańcy. Kiedy tylko grupy niemieckie opuszczają granice osiedla, zostaje ono zajęte, a drogi wjazdowe zabarykadowane.

Kolumna Grenzschtzu powracająca do Giszowca zostaje zaatakowana od strony Murcek. Powstańcom udaje się zdobyć wozy ze sprzętem łącznościowym, ale po ciężkich walkach z silniejszym przeciwnikiem muszą się wycofać. Polskie oddziały wyparte zostają także z Janowa, Murcek i Ligoty – wycofują się w okolice Mysłowic. Grupy z Bogucic i Dąbrówki Małej, dowodzone przez Henryka Miękinę, jednoczą siły i pod Dąbrówką Małą atakują niemieckie samoloty zwiadowcze, z których jeden udaje się strącić i zniszczyć.

Do walk dochodzi również w Nikiszowcu, gdzie żołnierze niemieccy – uprzedzając atak powstańców – ostrzeliwują osiedle przy użyciu artylerii. Zniszczona zostaje wieża ciśnienia i kilka innych budynków. Polacy zostają zmuszeni do wycofania się w kierunku Sosnowca.



Kompania karabinów maszynowych podczas akcji powstańczej, fotografia ze zbiorów MHK

„Górnolązak” 1919, R. 18, nr 186, źródło: ŚBC

Potożenie w poniedziałek.
Biuro Wolfa donosi pod dniem 18 b. m.: W ciągu przedpołudnia potożenie w górnoląskim obwodzie znacznie się polepszyło. Wojsko stało się w zupełności panem potożenia. W Katowickim obwodzie panuje spokój. W rękach insurgentów znajdują się jeszcze Nikisz, Janów, Gischewald, Szopienice i Rożdżenie. W Mysłowicach zdołano przywrócić spokój. Konieczne roboty na kopalni Mysłowickiej wykonuje wojsko. — W Bytomskim obwodzie Wielka Dąbrówka została przez insurgentów opróżniona. Tylko Karb i szyb Gottharda jeszcze w ich rękach. Zresztą i tu wojsko jest panem potożenia. Straty w Bytomskim po stronie niemieckiej wynoszą 15 zabitych i 30–40 rannych.

Oddział karabinów maszynowych w Bogucicach, fotografia ze zbiorów MHK

Krwawe dni na G. Śląsku.
Potożenie na Górnym Śląsku staje się coraz krytyczniejszym. Początkowo przed siebie strejku miał przebieg spokojny, dopiero w sobotę na kopalni w Mysłowicach podczas wypływu przyszło do poważniejszych zaburzeń. Przed kopalnią powstało zbiegowisko, wskutek czego sprowadzono wojsko i wezwano tłum do rozjeżdżenia. Naraz padł strzał, nie wiadomo z której ręki i zranil jednego z żołnierzy. Wtedy dowódcy olier bazal strzelali w tłum. Kilku ludzi zostało zabitych, kilku rannych. — Letem błyskawicy rozszła się wiadomość o krwawych wypadkach po całym Górnym Śląsku i wznicił pożar. W niedzielę w nocy na poniedziałek przyszło do starć z wojskiem w Pszczyńskim, Rybnickim, Katowickim i w okolicy Bytomia, a jeszcze dziś rano było słychać w Bytomiu grzechot karabinów maszynowych i salwy karabinowe. Biuro Wolfa donosi o wypadkach bardzo jednostronnie i ogólnikowo, aby można sobie jasny obraz zrobić. Ułubionym swoim zwyczajem pisze o polskich „bandach”, na które pragnie całą winę zwałić. Wedle depesz Wolfa stworzył w Tylnach został przez Polaków w uoty na niedzielę zajęty, później przez oddziały niemieckie z powrotem odohany. Połączenie telefoniczne z Pszczyńskiem zostało przerwane. — W Mysłowicach przyszło również do starcia 2 Polaków zostało rannych. W Halembie znaleziono rzekomo kilka broń i municję i przyszło również do walki. — Odbyły się liczne aresztowania. Na razie musimy odczekać do bliższych wiadomości.

„Górnolązak” 1919, R. 18, nr 187, źródło: ŚBC

„Górnolązak” 1919, R. 18, nr 188, źródło: ŚBC

Miasto Bytom było dziś (we wtorek) przed południem ożywione. Wielkie gromady przechodziły ulicami w stronę rynku. Tu wojsko rozproszyło tłumy, strzelając na postrach. Na targ drwiącej nie zjechali handlarze, obawiając się powrotu awantur z ubiegłych tygodni. Obawy te były bezpodstawne, gdyż ludność zachowywała się spokojnie. W samo południe nie widziano już żadnych zbiorowisk, mimo to przechadzają się patroli wojskowe ulicami miasta. Przejście ulicami, prowadzącymi do starych koszar, jest wzbronione; idą strażni żołnierze.
Na Rozbarku urządzono wojsko w domach przy ulicach Ogrodowej i Łąkowej rewizje, podczas których aresztowano kilkadziesiąt osób. Aresztowanych odwieziono samochodem pod osłoną żołnierzy. Przejżdżając ulicami do miasta, strzelali żołnierze na wszystkie strony. Na szczęście nie zdarzyło się żadne niebezpieczeństwo, mimo że ulice zapelnione były ludnością.
W innych miejscowościach zdaje się być spokój. Jedynie w Lipinach toczą się walki w dalszym ciągu. Choć wojska jednostajnie urządzają ataki na wios, nie zdołaly dotychczas do niej dotrzeć. Komunikacja publiczna do Lipin, jak ruch kolejk ulicznych, ruch wozowy i pieszy są przerwane. Również nie jeżdżą kolejni z Bytomia do Świętochłowic, Wirku i Zabrze.
W ciągu wieczora poniedziałkowego zdobyły wojska Orzegów i niedaleką kopalnię Gottharda. Natomiast w południowej części powiatu katowickiego trwają walki bez przerw. Przeszły pociągi kursować w stronę Mysłowic i Pszczyzny. Bliższych szczegółów o rozmiarach walk brak zupełnie.
W Szombierkach trwały walki wczoraj (w poniedziałek) do popołudnia. Poważnie ucierpiał kościół miejscowy, ponieważ wojsko strzelało w jego stronę gwałtownie, sądząc, iż pod jego murami znaleźli powstańcy ukryci. Kule uszkodziły również wnętrza kościoła. Jedna kula ugodziła w werandę probostwa. — Także prywatne domy zostały przez pociski uszkodzone.
W Katowickim obwodzie potożenie — wedle dzisiejszego sprawozdania komisaryatu państwowego — wygląda tak, że miasta Mysłowice i Katowice są silnie w rękach wojsk, natomiast dalsze części obwodu przeważnie w rękach powstańców.
Jako ciekawy szczegół notujemy, iż w Bobrku aresztowano wczoraj między innymi inżyniera Seifera z Julienuhu, rodowitego Francuza.

Powstańcy z Bogucic w czasie I powstania, fotografia ze zbiorów Muzeum Czynu Powstańczego w Górze Św. Anny - Oddział Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu

I POWSTANIE ŚLĄSKIE.....

W KATOWICACH I NA ŚLĄSKU

W 100. ROCZNICĘ WYBUCHU

21–23 sierpnia 1919

Ofensywa powstańców słabnie z dnia na dzień. Ataki niemieckie wspierane są przez ciężki sprzęt bojowy, w starciu z którym słabo wyposażona ludność – głównie robotnicy, górnicy i okoliczni chłopi – nie ma żadnych szans. Oddziały powstańcze pod rosnącym naporem Grenzschtzu zmuszone zostają do odwrotu w stronę Sosnowca. Na terenie powiatu katowickiego walki całkowicie ustają wieczorem 21 sierpnia. Przez dwa następne dni dochodzi do sporadycznych potyczek z siłami niemieckimi w południowych i wschodnich rejonach powiatu. Ostatnie walki mają miejsce w lasach na południe od Murcek oraz na południowych obrzeżach Ligoty.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Więzienia górnośląskie są przepelnione. Władze wojskowe urządzają bezustannie rewizje w tych miejscowościach, w których się odbyły zaburzenia, szukając uczestników, broni i amunicji. Jak donoszą gazety niemieckie, są więzienia górnośląskie przepelnione osobami podejrzаныmi o udział w zaburzeniach. Więzienia w Bytomiu i Gliwicach są tak przepelnione, że część aresztowanych musi być umieszczona w koszarach. Tak samo w Raciborzu znajduje się wielka ilość więźniów politycznych. Ogólnie przypuszcza się, że część więźniów zamierzają wywieźć w głąb kraju.

„Górnoślązak” 1919, R.18, nr 189, źródło: ŚBC

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— **Zywność dla Górnego Śląska.** Sprawa dostarczania żywności z Poznańskiego dla ludności Górnego Śląska jest obecnie przedmiotem rokowań polsko-niemieckich, które toczą się obecnie w Berlinie. O wyniku rozpraw zda publiczne sprawozdanie architekt p. Petzel z Bytomia, skoro wróci z Berlina, gdzie bierze udział w wspomnianych rokowaniach.

— **Granica zamknięta.** Urząd przepustkowy (Grenzauweisamt) donosi, że z dniem 18 bm. została granica polsko-niemiecka w odcinku katowickim zamknięta. Przejście granicy jest wzbronione. — Niezawodnie także inne przejścia graniczne zostaną zamknięte. Co władze niemieckie do tego kroku spowodowało, nie trudno się domyślić. Strach ma wielkie oczy!

Katowice. Władze wojskowe donoszą nam co następuje: Powtarzają się wypadki, że bandy w ubraniu wojskowym, z oznakami oddziałów grenzschtzu urządzają rewizje domowe pod pozorem, że są do tego przez władze wojskowe upoważnione. Przy takich rewizjach znikają zwykle pieniądze i rzeczy wartościowe. Zwracamy wobec tego uwagę, że rewizje urządzane z rozkazu władz wojskowych, odbywają się zwykle pod nadzorem oficera i w towarzystwie urzędnika policyjnego. Poza tym posiada dozorujący oficer stempiowany wykaz, wystawiony przez swego komendanta obwodowego. Na żądanie musi się oficer tym wykazem wylegitymować. Ludności zwraca się uwagę, żeby o wszystkich podejrzanych wypadkach urządzania rewizji donosiła niezwłocznie policji. Tylko w ten sposób można uniknąć szkody a Niemcom dopomóc do ujęcia złoczyńców.

„Górnoślązak” 1919, R.18, nr 190, źródło: ŚBC

Do polskiej i niemieckiej ludności Śląska Górnego!

Polska ludność Górnego Śląska podjęła w ciężkich i nierównych warunkach walkę zbrojną z Grenzschtzem, — krwawo protestując przeciw gwałtom pruskim.

Dopóki wojska niemieckie nie opuszczą Śląska, gdzie jest plebiscyt zarządzony, polscy powstańcy nie spoczną i bezwzględnie walkę zbrojną prowadzić będą, widząc w tym jedyną gwarancję wolności i lepszej przyszłości.

Jeżeli wojska niemieckie nie zaprzestaną na Górnym Śląsku rozstrzeliwać i mordować cywilnej ludności polskiej, wojska powstańcze będą za każdego polaka i polkę

rozstrzeliwać 3 Niemców tak mężczyzn jak i kobiety.

Ci mieszkańcy Śląska, którzy zdradzają ukrywanie się oddziałów powstańczych —

będą rozstrzeliwani a domy ich spalone.

Niemiecką ludność cywilną Śląska wzywamy do neutralnego i spokojnego zachowania się.

Dowództwo Główne P. G. W. na Śląsku Górnym.

W polu, sierpień 1919.

Do polskiej i niemieckiej ludności Śląska Górnego (prawdopodobnie niemiecka ulotka propagandowa), źródło: Śląska Biblioteka Cyfrowa (ŚBC)

Położenie na Górn. Śląsku.

W czwartek popołudniu. Komisarz rządowy ogłasza: W obwodzie katowickim dokonywano rewizji po domach. Znalezione stosunkowo wiele broni. W kierunku wsi Bismarkowej, na południe od Mysłowic, przyszło do walki z powstańcami. Opór ich złamano. W rękach ich znajdują się jeszcze okoliczności między N. Bieruntem a Brzezinką. W obwodzie Rybnickim rewizje po domach. Na Małe Gorzyce powstańcy wykonali najście. Połączony pancerny wyjechał na odparcie napadu. Udział bierzą w nim podobno regularne wojska polskie. W obwodzie bytomskim panował spokój. Rewizje trwają dalej.

Masowe aresztowania.

Ze wszystkich gmin, objętych zawieruchą, donoszą o licznych aresztowaniach. W miastach, w których znajdują się koszary i sędy, widać na ulicach gromadki aresztowanych, eskortowanych przez żołnierzy. Pochodzą oni z sąsiednich gmin. Są między nimi także kobiety. Wzięto między innymi także ks. dr. Szramka z Miłkowa, podobno w obronie ochrony.

Przeróżające wieści

obiegają i niepokoją ludność o zmaganiu się żołnierzy nad aresztowanymi. Widocznie doszły one do wiadomości przełożonych wojskowych, bo pułkownik Heuck ogłasza, iż władze wojskowe wszelkiego znaczenia się surowo zakazały i zarządziły, co potrzeba, ażeby wojsko żadnych nadżyć się nie dopuszczało. Pułkownik zwraca jednak w obwieszczeniu uwagę, aby z powodu obrotowego stanu obłożenia rozkazów wojska słuchano, w przeciwnym razie wojsko żadnego względu nie będzie brało.

Strejk w kopalniach górnośląskich.

Komisarz rządowy ogłasza, że w czwartek położenie na kopalniach było następujące. W kopalniach kiskalnych: W inspekcji królewsko-huskiej pracują wszyscy z wyjątkiem Pola Północnego, gdzie tylko 25% do roboty przyszło. W inspekcji załaskiej pracuje 30%. W strejku pozostają dalej inspekcja bielszowicka i knurowska.

W kopalniach prywatnych: W administracji Szafgocza pracuje pod ziemią 25–30%, na wierzchu 50–60%. W administracji Borsiga pod ziemią 40 proc., na wierzchu 70%. W innych kopalniach wykopalnia się tylko roboty bezwzględnie konieczne.

Położenie poprawiło się w obwodzie rybnickim, gdzie w kop. Römer, Emma i Charlotte 50 do 60%, w Friedrichsschacht i Hoym Laura 50–75% robotników jest w pracy.

Komisja koalicyjnej jeździ na Górny Śląsk.

Przy czwartkowych naradach w sprawie G. Śląska przedstawiciele rządu niemieckiego i polskiego zgodzili się na to, ażeby prosić koalicję o wystąpienie komisji koalicyjnej celem zbadania położenia na G. Śląsku. Obie strony poddały się jej wyrokowi. Komisja ma natychmiast udać się na G. Śląsk.

Osobna komisja polsko-niemiecka ma się naradzić, jak zabezpieczyć granice, w szczególności, jak zapobiedz przekraczaniu jej przez bandy i poszczególnych uciekinierów.

Rząd niemiecki oświadczył, że skoro powstanie zostanie stłumione, stan obłożenia znieśia a ludność otrzyma swobodę ruchu.

Narady między delegacją polską a przedstawicielami rządu przetrwano na kilka dni. Wiceminister dr. Wroblewski wyjechał do Warszawy po instrukcje i wrócił dopiero na początku następnego tygodnia.

„Górnoślązak” 1919, R.18, nr 190, źródło: ŚBC



Placówka powstańcza 1919-1921, źródło: ŚBC



Oddział Grenzschtzu na stanowiskach, fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

I POWSTANIE ŚLĄSKIE

W KATOWICACH I NA ŚLĄSKU
W 100. ROCZNICĘ WYBUCHU

PO UPADKU POWSTANIA

24 sierpnia 1919

Alfons Zgrzebniok, komendant Polskiej Organizacji Wojskowej, podejmuje decyzję o kapitulacji.

Bezpośrednimi przyczynami upadku powstania są słabe przygotowanie oraz siły niewystarczające do pokonania dobrze uzbrojonej i wyszkolonej armii niemieckiej, wspieranej przez policję i bojówki Grenzschutzu.

Powstańcy zostają zmuszeni do ucieczki i szukania schronienia w Polsce, głównie w Sosnowcu i Zagłębiu Dąbrowskim. Pozostała ludność zostaje poddana represjom. Powstańcy, którym nie udało się zbiec, zostają pojmani, a niektórzy rozstrzelani. Zryw powstańczy swoim zasięgiem obejmuje ostatecznie powiaty pszczyński, rybnicki, katowicki i tarnogórski.

26 września 1919

W Berlinie odbywają się dwustronne rokowania polsko-niemieckie dotyczące realizacji postanowień traktatu wersalskiego. Jednym z naszych reprezentantów jest Wojciech Korfanty.

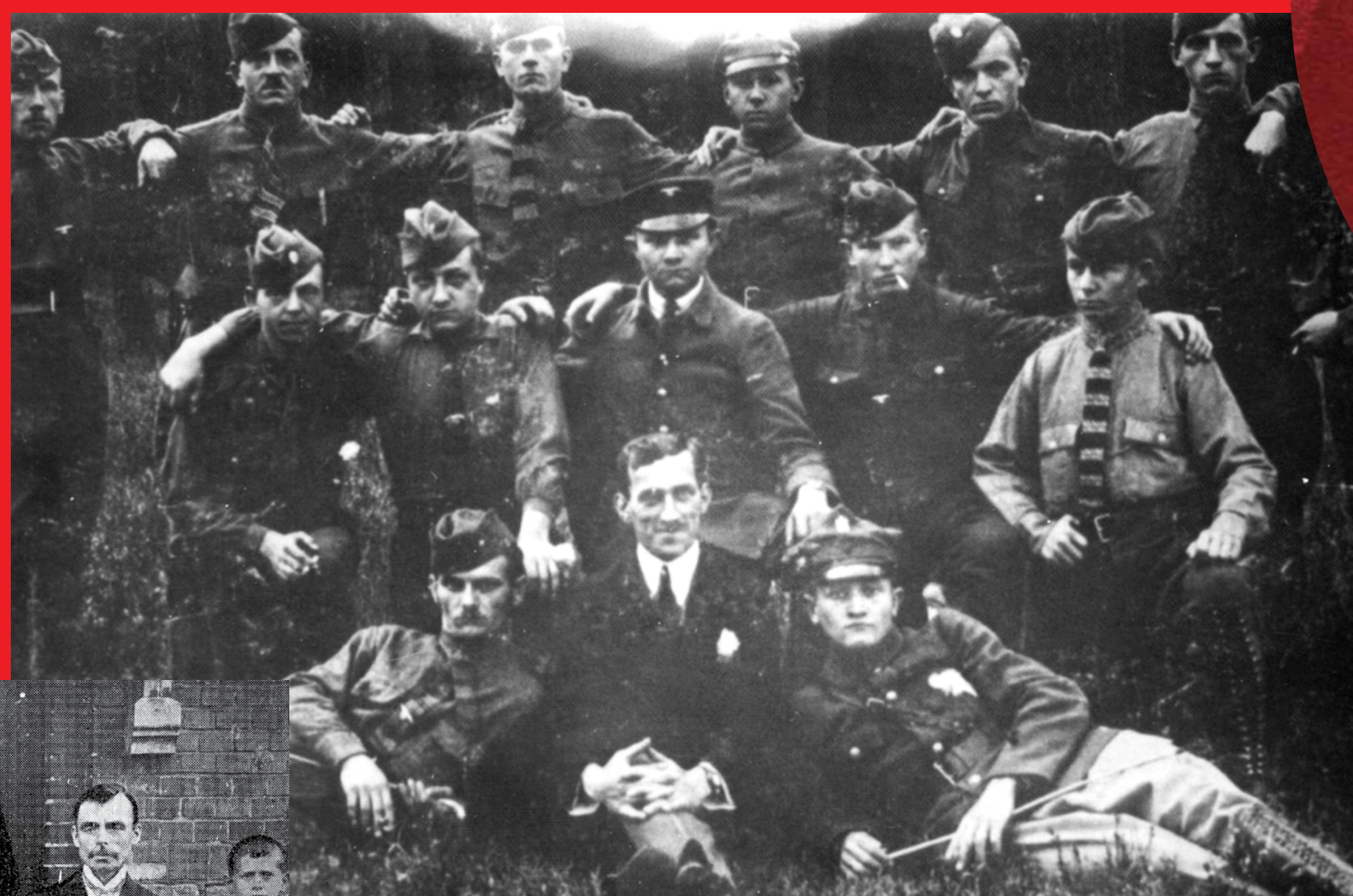
1 października 1919

Między pertraktującymi stronami zostaje podpisana umowa o amnestii, dotycząca walczących w powstaniu. Amnestia nie obejmuje 251 powstańców, którzy nie mogą powrócić na Górny Śląsk.

Alfons Zgrzebniok, fotografia ze zbiorów MHK



Delegacji polscy w Berlinie w trakcie rokowań w sprawie Górnego Śląska 1919 r., fotografia ze zbiorów MHK



Powstańcy z I powstania z naczelnikiem więzienia, fotografia ze zbiorów Muzeum Czynu Powstańczego w Górze Św. Anny – Oddział Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu



Osierocona rodzina Jana Kotodzieja rozstrzelanego w Murckach 19 sierpnia 1919 r., fotografia ze zbiorów MHK



Żołnierze niemieccy patrolujący most na Brynicy, fotografia ze zbiorów MHK



Powstańcy prowadzeni przez Grenzschutz do koszar w Katowicach, fotografia ze zbiorów Muzeum Czynu Powstańczego w Górze Św. Anny – Oddział Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu

Powstańcy w niewoli niemieckiej w obozie Neuhammer (Świętoszowie) po I powstaniu, fotografia ze zbiorów Muzeum Czynu Powstańczego w Górze Św. Anny – Oddział Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu